

JAK SZUKAĆ
I ZNAJDOWAĆ
WOLĘ BOŻĄ?

JÓZEF AUGUSTYN SJ

JAK SZUKAĆ I ZNAJDOWAĆ WOLĘ BOŻĄ?



Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Korekta
Dariusz Godoś

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-2304-8

Wznowienie 2015, dodruk
Wznowienie 2017

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa
Jezusowego ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, dn. 23 kwietnia 2012 r., l.dz.
85/2012

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: K&K • Kraków

Stwarzając człowieka [...], powiedziałeś: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze”. Chciałeś bowiem, byśmy sami badali, jaka jest Twoja wola. Właśnie dlatego Twój sługa, apostoł Paweł, który się stał ojcem wiernych przez Ewangelię, powiedział: „Przemieńcie się przez odnowę umysłu, abyście doświadczyli, jaka jest wola Boga: co jest dobre, co miłe, co doskonałe”. Nie chciał, żeby dzieci, które zrodził, pozostały na zawsze niemowlętami.

(Św. Augustyn)

WSTĘP

Pytanie zadane przez Autora w tytule może brzmieć jak obiecujące hasło reklamowe: przeczytaj książkę, a przekonasz się, że wszystkie trudności i problemy twojego życia duchowego i wspólnotowego zostaną rozwiązane. Jednak już pierwsze strony książki ukazują, że tytuł – *Jak szukać i znajdować wolę Bożą?* – to poważne postawienie zagadnienia istotnego w życiu duchowym, a nie tania reklama. Ojciec Józef Augustyn w swoich rozważaniach ukazuje konsekwentnie, że szukanie i pełnienie woli Bożej łączy się z trudem, zaangażowaniem i duchowym zmaganiem.

Jest to jednak trud celowy. Istota woli Bożej to bowiem zawsze nasze uczestnictwo w nieskończonej miłości Boga oraz w Jego życiu. Ten wspaniały dar samego Boga oraz Jego wolę, która jest przecież tożsama z Jego miłością, On sam czyni naszym zadaniem – zobowiązaniem serca. Mamy na nie odpowiadać przez całe życie. Przyjmowanie miłości zakłada bowiem nieustanne udzielanie na nią odpowiedzi.

Zadanie związane z szukaniem woli Bożej nie polega jednak tylko na samym jej wypełnianiu, ale

najpierw na dostrzeganiu znaków Bożej obecności i działania, na rozeznawaniu ich, dokonywaniu wyborów i podejmowaniu decyzji oraz wprowadzaniu ich w codzienne życie osobiste i wspólnotowe. Rozeznanie duchowe i podejmowanie decyzji odnoszących się do woli Bożej może być nieraz tak samo trudne jak samo jej pełnienie. Czasami bywa nawet trudniejsze.

1. Autor jest jezuitą, który od wielu lat udziela rekolekcji ignacjańskich z prowadzeniem indywidualnym. Służy też ludziom jako kierownik duchowy, pomagając im w dokonywaniu istotnych dla nich życiowych wyborów. Prezentowane w książce wprowadzenie w problematykę szukania i pełnienia woli Bożej wyrosło więc na gruncie licznych spotkań i rozmów Ojca Augustyna z ludźmi zaangażowanymi zarówno w rozwój osobistego życia wewnętrznego, jak i w życie Kościoła.

To właśnie ów bezpośredni kontakt Autora z ludźmi pragnącymi pełnić wolę Bożą w sposób świadomy, wolny i zaangażowany, z ich nierzadko trudnymi problemami, sprawia, że rozważania te budzą zaufanie. Człowiek postrzegany jest w nich w sposób integralny. Chociaż bowiem wymiar duchowy i moralny szukania i pełnienia woli Bożej ukazuje Autor jako zasadniczy i ostateczny, to jednak uwzględnia on także wymiar emocjonalny i wspólnotowy, psychiczny i społeczny.

Rozeznawanie duchowe, szukanie i pełnienie woli Bożej – w interpretacji Ojca Augustyna – to *de facto* poszukiwanie pełnego i dojrzałego człowieczeństwa, które realizuje się zarówno w relacji do Boga, jak i w budowaniu autentycznych więzi rodzinnych, wspólnotowych i społecznych. Wola Boża z jednej strony obejmuje i integruje wewnętrznie człowieka, jego wymiar duchowy i moralny oraz emocjonalny i psychiczny, a nawet – w pewnym sensie – fizyczny. Z drugiej strony, poszukiwanie woli Bożej otwiera człowieka na budowanie coraz dojrzałszych relacji rodzinnych i wspólnotowych: otwieranie się na bliźnich, korzystanie z ich życzliwości czy pomocy, okazywanie współczucia oraz wsparcia duchowego i moralnego wszystkim potrzebującym.

2. W rozważaniach Ojca Augustyna teologia łączy się z życiem osobistym, rodzinnym, wspólnotowym i społecznym. To właśnie dzięki woli Bożej człowiek może odzyskać własną tożsamość we wszystkich wymiarach. Utrata tożsamości dokonuje się bowiem zarówno wówczas, gdy pomniejsza się lub wręcz ignoruje duchowy i moralny wymiar, jak również kiedy lekceważy się i pomija wymiar psychiczny i społeczny.

Uwzględnienie wszystkich wymiarów życia w poszukiwaniu i pełnieniu woli Bożej ma ogromne konsekwencje w naszej codzienności. Trzeba bowiem podjąć wysiłek porządkowania życia emocjonalnego, aby wezwania, które Bóg kieruje do każde-

go osobiście, nie mylić z przejawami własnych obaw, lęków, niezdrowych ambicji czy innych namiętności. Takie ujęcie problemu chroni nas przed biernością w szukaniu i pełnieniu woli Bożej oraz przed upatrywaniem jej w naszych nie zawsze uporządkowanych potrzebach i pragnieniach.

Nasza codzienność bywa nierzadko zabiegana, pełna pośpiechu, a nieraz i zagubienia. Nie umiemy na chwilę się zatrzymać, spojrzeć w głąb siebie, na relacje rodzinne i wspólnotowe, zastanowić się nad tym, co tak naprawdę dzieje się w nas i z nami. Nie umiemy też dostrzegać w porę pojawiających się przed nami szans i niebezpieczeństw. Zbyt często oczekujemy od innych praktycznych rad, wskazówek i podpowiedzi, które mogłyby być – w naszym odczuciu – gotowymi receptami na szczęśliwe i udane życie. Tę sytuację wewnętrznego chaosu i zagubienia wykorzystuje dziś wielu fałszywych proroków, którzy robią na tym dobry interes, „za drobną opłatą” podsuwając nam gotowe recepty.

Rozważania Ojca Augustyna przekonują, że nikt nie rozwiąże naszych problemów – osobistych, rodzinnych i wspólnotowych – w nas samych i za nas samych. Nie dają one też gotowych rozwiązań na nasze niepokoje, wątpliwości i pytania, jakie rodzą się w nas, gdy zaczynamy z całą powagą szukać Boga i Jego najświętszej woli. Sytuacja każdego człowieka jest inna i dlatego wymaga osobistego rozeznania, a nierzadko również pomocy kompetentnych i doświadczonych duchowo osób.

Podana przez Autora metoda rozeznawania indywidualnego i wspólnotowego, która zawiera wiele cennych wskazówek dla wejścia w proces rozeznawania duchowego oraz podejmowania decyzji osobistych i wspólnotowych, nie jest receptą i nie daje w sposób automatyczny gwarancji znalezienia woli Bożej. Szukanie, znajdowanie i pełnienie woli Bożej pozostaje bowiem zawsze aktem wiary. Podane metody ukierunkowują jedynie osobiste i wspólnotowe poszukiwania.

3. Niniejszą książkę można porównać z przewodnikiem po wysokich górskich szczytach. Autor, korzystając z bogatego doświadczenia, opisał i nakreślił pewne szlaki. Dał nam też świadectwo, że warto chodzić po górach i wspinać się po nich. Nie wystarczy jednak czytanie książkowego przewodnika. Trzeba podjąć osobiste ryzyko wędrowania i wspinania się.

Pierwsze wydanie rozważań *Jak szukać i znajdować wolę Bożą?* ukazało się w 1993 roku. Przez dwadzieścia lat książka była wielokrotnie wznawiana i dostępna na rynku. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom na tytuł, Ojciec Augustyn przygotował nowe wydanie – zmienione i nieco skrócone oraz dostosowane do bezpośredniego zastosowania przez Czytelnika w codzienności życia. Obok wersji książkowej ukazuje się jednocześnie audiobook.

Tym, którzy wzięli do ręki tę książkę, chciałbym życzyć, by z odwagą i hojnością serca podjęli trud

wędrowania po szlakach życia duchowego, korzystając z refleksji Ojca Augustyna. I choć szukanie i pełnienie woli Bożej jest zadaniem bardzo trudnym, to jednak to jedyna droga człowieka do szczęścia – doczesnego i wiecznego.

Ks. Tadeusz Huk

1. JEZUS SZUKA WOLI SWOJEGO OJCA

Wola Boża ujawnia się w naszej ludzkiej historii i poprzez nią. Dzięki szukaniu i pełnieniu woli Bożej odkrywamy, że historia naszego życia wpisuje się w wielką historię zbawienia, i to niezależnie od naszych ludzkich ułomności, upadków i grzechów. To właśnie w osobistej historii odkrywamy Boga, który mieszka, działa i nieustannie pracuje w swoich stworzeniach*.

Obecność, działanie i pracowanie Boga w ludzkiej egzystencji zakłada nasze osobiste zaangażowanie. Wola Boża realizuje się bowiem na skrzyżowaniu działania Boga i działania człowieka, wysiłku Stwórcy i wysiłku stworzenia. „Człowiek – jak mówi Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*” – głębią swoją przerasta całą rzeczywistość materialną. Powraca do tej niezmierzonej głębi, gdy zwraca się ku sercu, gdzie oczekuje na niego Bóg, który bada serca, i gdzie sam w oczach Boga decyduje o swoim losie”.

* Por. Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2002, 235-236. Dalej: Cđ.

Łaska Boga i ludzki wysiłek w szukaniu i pełnieniu woli Bożej

Woli Bożej nie otrzymujemy w gotowej postaci, w jakiś definitywny sposób na całe życie. Jest nam ona objawiana stopniowo w miarę naszego dorastania, wewnętrznego nawrócenia, otwartości i hojności w słuchaniu słowa Bożego, wzrastania w miłości Boga. Jezus mówi: *Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania* (J 14, 15), czyli pełnić Jego wolę. I chociaż powołanie do konkretnego stanu życia – do małżeństwa, kapłaństwa czy życia zakonnego – jest nam zwykle ofiarowane w sposób definitywny, to jednak wybór stanu oraz życie nim nie wyczerpują całego szukania i pełnienia woli Bożej.

Wola Boża przerasta sam stan małżeński, kapłański, zakonny i każdy inny. Bóg nieustannie ponawia swoje wezwania do pełniejszego otwierania się na Jego Boską wolę. Wszak w Jego woli ukryta jest Jego miłość. Wola Boża ukrywa się i jednocześnie objawia w naszych wielkich pragnieniach i fascynacjach duchowych, których On sam nam udziela.

Słowa Jezusa – *Królestwo Boże pośród was jest* (Łk 17, 21) – odnoszą się także do woli Bożej. Wola Boża objawia się w nas i pośród nas. Trzeba ją jedynie odkryć, odnaleźć, przyjąć i wypełnić. Modląc się codziennie słowami *Ojcze nasz: Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi* (por. Mt 6, 10), wyrażamy gotowość współpracy z Bo-

giem, by Jego królowanie – to znaczy Jego Boska wola – objawiało się na ziemi i w niebie. Z jednej strony, nasze pragnienie szukania i pełnienia woli Bożej jest łaską i darem, z drugiej zaś – naszym zadaniem i odpowiedzialnością.

Odkrywanie prawdziwego obrazu Boga warunkiem pełnienia woli Bożej

W krytycznych sytuacjach życiowych, gdy czujemy się zagrożeni, zawieramy nieraz z Bogiem jakies układy przypominające transakcje handlowe. W zamian za wysłuchanie przez Niego ważnych dla nas prośb „deklarujemy” spełnienie jakiejś ofiary. I choć czynimy to kierowani porywem serca, spontanicznie, to jednak jest w tym nieco kupieckiego podejścia do naszych relacji z Bogiem oraz do pełnienia Jego woli. Niestuszenie sádzimy, że u Boga niemal na wszystko trzeba sobie zasłużyć: na zdrowie swoje i bliskich, na życiowe powodzenie, na dobrą pracę i zgodę w rodzinie.

Rozeznanie woli Bożej w życiu i pełnienie jej domaga się od nas poznania prawdziwego obrazu Boga. Domaga się też wewnętrznego doświadczenia Jego bezinteresownej miłości. Bóg kocha nas przecież „za darmo”, tylko dlatego że sam nas stworzył. Dopiero pod wpływem takiego doświadczenia mogą zrodzić się w nas czyste pragnienia, wysiłek i praca na rzecz szukania i pełnienia woli Bożej.

Pełnienie przez nas woli Bożej jest przyjmowaniem, oczyszczaniem i pomnażaniem tego, co wcześniej otrzymaliśmy od Boga. Zafałszowany obraz Boga zniekształca nasze pojęcie szukania i pełnienia Jego woli. I tak na przykład wolę Bożą utożsamia się nieraz z jakąś tragiczną koniecznością znoszenia okrutnego cierpienia czy też dźwigania krzyża, jakby Bóg miał jakieś szczególne upodobanie w ludzkiej udreće i bólu. Oglądałem kiedyś pracę pewnego artysty przedstawiającą wojenne zgłiszczza, pełne grobów i trupów, którą autor podpisał: „Wola Boża”. To całkowite zafałszowanie pojęcia woli Bożej. O wiele bardziej pasowałby tu inny podpis: „Wola ludzka” lub „Owoc lekceważenia woli Bożej”.

Moim pokarmem jest wypełnić wolę mego Ojca

Szukanie i pełnienie woli Ojca jest w centrum życia Jezusa, to Jego pokarm: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4, 34). Jezus żyje dzięki woli swojego Ojca.

Na pytanie faryzeuszy, w czym imieniu przemawia, Jezus odpowiada jasno i zdecydowanie: *Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. [...] Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba* (J 8, 26. 28-29). Jezus przed rozpoczęciem swojej męki toczy w Ogrójcu dramatyczną

walkę o wierność woli Ojca. *To walka na śmierć i życie: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!* (Łk 22, 42). Ostatnie słowa Jezusa na krzyżu – *Dokonało się!* (J 19, 30) – są deklaracją wypełnienia do końca woli swojego Ojca.

I chociaż wola Ojca dla Syna Bożego była centrum Jego życia, to jednak i On musiał mozolnie jej szukać, jak każdy z nas. Fałszywie nieraz zakładamy, że Jezus znał wolę Ojca od wczesnego dzieciństwa, że była wpisana w Jego życie. Błędnie sądzimy, że nie musiał jej szukać, pytać o nią, a cały Jego ludzki wysiłek polegał jedynie na wypełnianiu tego, co było Mu bardzo dobrze znane „od zawsze”. Uważna lektura Ewangelii mówi nam zupełnie coś innego. Także Jezus musiał rozeznawać, badać, szukać, i to z niemałym trudem, woli swojego Ojca. Kontemplacja pełnej trwogi modlitwy w Ogrójcu pokazuje nam, ile cierpienia kosztowało Go znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaka jest wola Jego Ojca.

Jezus toczył wewnętrzną walkę o wierność woli Ojca jak każdy z nas: *Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!* Modlitwa ta pokazuje, ile było w sercu Jezusa niepokoju i niepewności w odniesieniu do czekających Go dramatycznych wydarzeń. Krwawy pot w Ogrójcu odślania, jak bolesne było dla Jezusa rozeznanie i pełnienie woli swego Ojca.

Modlitwa w Getsemani nie była jedyną taką modlitwą w życiu Jezusa. Z pewnością podobnie

Jezus modlił się w ważnych momentach swego życia: opuszczając rodzinny Nazaret po trzydziestu latach życia ukrytego, podczas czterdziestodniowego postu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła, przed dokonaniem wyboru Apostołów, po zdemaskowaniu Judasza jako zdrajcy czy przed innymi przełomowymi wydarzeniami Jego życia i misji.

Ewangelisti wspominają wielokrotnie, że Jezus całą noc spędzał na modlitwie lub też wstawał wcześniej rano i udawał się na miejsce pustynne, by się modlić. Najważniejszym „tematem” Jego modlitwy była wola Ojca. Autor Listu do Hebrajczyków pisze, że Jezus był doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15). Był więc do nas podobny nie tylko w trudzie pełnienia woli Ojca, ale także w niepokoju rozważania i szukania jej w codzienności życia.

Biblijne stwierdzenie, że Jezus był podobny do nas w szukaniu woli Bożej, nie oznacza, że „psychologia” Boga Człowieka zaangażowana w „proces szukania” jest taka sama jak psychologia każdego z nas. „Metody” – „sposoby” Jezusowego szukania woli Ojca nie są identyczne z naszymi. I chociaż stając przed Jezusem, zawsze stajemy przed Tajemnicą, to jednak Jego upodobnienie się do nas we wszystkim, a więc także w szukaniu woli Ojca, było realne i prawdziwe.